

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19.02.2015 r.

W sprawie przeciwko oskarżonemu **J. N. (1)** Sąd Rejonowy w Wągrowcu na podstawie zebranego w trakcie postępowania przygotowawczego oraz postępowania sądowego materiału dowodowego ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony – lekarz weterynarii J. N. (1) od lat prowadził własną działalność gospodarczą pod nazwą „Lecznica dla zwierząt J. N. (1)” z siedzibą w L., z zakresu świadczenia usług weterynaryjnych polegających na leczeniu i zapobieganiu chorobom wszystkich zwierząt na terenie całej Polski (zakład leczniczy dla zwierząt w postaci lecznicy weterynaryjnej). Do podstawowych zadań lecznicy należało zapewnienie fachowej pomocy lekarsko-weterynaryjnej, m.in.: badanie stanu zdrowia zwierząt i wydawaniu zaświadczeń, rozpoznawanie i leczenie chorób zwierząt, udzielanie porad i konsultacji, wykonywanie obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi, paszami leczniczymi oraz wyrobami medycznymi na zasadach określonych w odrębnych przepisach, wystawianie recept weterynaryjnych (z Regulaminu Lecznicy). Oskarżony zatrudniał w 2011 r. kilku pracowników: lekarzy weterynarii – A. D. (1), A. D. (2) i A. G., personel pomocniczy – M. N. i B. K. oraz personel administracyjno-gospodarczy - B. B. (1) i A. W.. Oskarżony był kierownikiem Lecznicy.

W 2011 r. Lecznica obsługiwała relatywnie dużą liczbę gospodarstw, przekraczającą możliwości zatrudnionych w niej lekarzy weterynarii. M. in. klientami J. N. (1) były Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna z (...) w R. (dalej zwana (...) R.) oraz Gospodarstwo Rolne (...), które w sposób stały, cykliczny hodowały trzodę chlewną. Zatrudnieni w placówce oskarżonego pracownicy na innych stanowiskach, z uwagi na powtarzalny charakter pracy oraz swoje doświadczenie, nieśli wymierną pomoc weterynarzom, także w zakresie przekraczającym ich faktyczne uprawnienia wynikające zarówno z przepisów prawa jak i regulaminu placówki, w której byli zatrudnieni. Dochodziło do tego za przyzwoleniem oskarżonego. M. in. B. B. (1) – pracownik stacjonarny lecznicy, po uzyskaniu telefonicznie informacji od danego hodowcy, sporządzał projekt książki leczenia wskazując w niej konkretne lekarstwa, sposób podawania i okres karencji. Nie zdarzyło się aby oskarżony zakwestionował sposób wypełnienia książki leczenia.

Wyłącznym uprawnieniem lekarza weterynarii jest wystawianie książek leczenia zwierząt gospodarskich oraz zwierząt z których pozyskane tkanki lub produkty są przeznaczone na spożycie przez ludzi. Weterynarz może przepisać i zastosować daną kurację lekarstwami po osobistym zapoznaniu się ze stanem faktycznym chorych zwierząt. Tylko lekarz weterynarii może decydować jak, kiedy i ile lekarstw należy zaaplikować zwierzętom w okresie chorobowym. Przy podawaniu lekarstw iniekcyjnych musi być zawsze weterynarz. Oskarżony znał swoje prawa i obowiązki wynikające z wykonywania zawodu lekarza weterynarii.

W dniu 11 stycznia 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciwpasożytnicze i przeciwwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 12 stycznia 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N.

(1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 17 stycznia 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 17 stycznia 2011 r. oskarżony nie pojechał do Gospodarstwa Rolnego (...) celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym zaobserwowane objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do hodowcy. J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 25 stycznia 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 31 stycznia 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...) w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 08 lutego 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie

zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 14 lutego 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 17 lutego 2011 r. oskarżony nie pojechał do Gospodarstwa Rolnego (...) celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy B. B. (1), który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Oskarżonego nie było wówczas w Lecznicy. W rozmowie telefonicznej J. N. (1) polecił B. B. (1) podpisanie się pod książką leczenia w miejscu przystawienia swojej imiennej pieczętki. Tak sporządzony dokument został podpisany przez B. B. (1) w L. z adnotacją, że podpis składa „z upoważnienia”. Następnie książka wraz z lekarstwami została zawieszona do hodowcy. J. N. (1) podpisał książkę już po zastosowaniu leczenia mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do następczego podpisania książki leczenia.

W dniu 21 lutego 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 28 lutego 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 08 marca 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N.

(1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 14 marca 2011 r. oskarżony nie pojechał do Gospodarstwa Rolnego (...) celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do hodowcy. J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 15 marca 2011 r. oskarżony nie pojechał do (...) R. celem zbadania hodowanych tam zwierząt. Do konsultacji lekarskiej doszło w drodze telefonicznej między pracownikiem gospodarstwa przedstawiającym objawy, a pracownikiem lecznicy, który sporządził projekt książki leczenia nr (...), w tym wskazał sposób leczenia, konkretne lekarstwa oraz okres karencji. Tak sporządzony dokument został podpisany przez J. N. (1) w siedzibie swojej lecznicy w L.. Następnie jego pracownik zawiózł książkę wraz z lekarstwami do (...). J. N. (1) podpisał książkę mimo, że nie przeprowadził tego dnia badania wskazanej liczby zwierząt i osobiście nie zastosował produktów leczniczych posiadające właściwości anaboliczne, przeciwbakteryjne, przeciw pasożytnicze i przeciwzapalne. Faktyczne zaangażowanie oskarżonego w ten proces sprowadziło się tylko i wyłącznie do podpisania książki leczenia.

W dniu 01 kwietnia 2011 r. Wojewódzki Weterynaryjny Inspektor ds. Nadzoru Farmaceutycznego S. G. oraz inspektor weterynaryjny M. Ś. przeprowadzili rutynową kontrolę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. (dalej zwana (...)) obejmującą między innymi dokumentację leczenia zwierząt wystawioną przez Lecznicę oskarżonego. Uczestniczył w niej Prezes spółdzielni A. P. (1) nie zgłaszając żadnych uwag. Tego samego dnia pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej G. G. i P. K. przeprowadzili kontrolę w Gospodarstwie Rolnym (...).

Dane zabezpieczone w w/w gospodarstwach stały się podstawą dokonania analizy w Inspekcji Weterynaryjnej. Z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości oraz określone wątpliwości dotyczące dokumentacji zabezpieczonej w w/w gospodarstwie a wystawionej przez Lecznicę dla zwierząt Inspekcja Weterynaryjna przeprowadziła także kontrolę w firmie oskarżonego.

Oskarżony **J. N. (1)** ma 66 lat. Posiada wykształcenie wyższe – lekarz weterynarii. Specjalista z zakresu chorób koni i chorób przeżuwaczy. Żonaty, ojciec dwójki dorosłych, samodzielnych dzieci. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Zawiesił praktykę związaną stricte z wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii. Aktualnie utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w wysokości około 2.750 zł netto miesięcznie. Nadto, jest kierownikiem prowadzonej przez siebie hurtowni lekarstw weterynaryjnych, uzyskując z tego deklarowany dochód w wysokości około 1.500,00 zł miesięcznie ((...) N. sp. j. siedzibą w L.). Właściciel gospodarstwa rolnego. Nie zadłużony. Zdrowy. Karany:

a) wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z 08.10.2013 r. za ciąg dziesięciu przestępstw z art. 271 § 1 k.k. popełnionych w okresie 16.03.2009 r. – 16.07.2011 r. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby oraz kara 150 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda (XII K 47/13);

b) wyrokiem Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. z 21.11.2014 r. za ciąg dwóch przestępstw z art. 271 § 1 k.k. popełnionych 10.01.2011 r. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby oraz kara 100 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda (VII K 132/13).

Nadto, wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z 24.10.2012 r. warunkowo umorzono postępowanie karne o ciąg dwudziestu sześciu przestępstw z art. 271 § 2 k.k. na okres 2 lat, jednocześnie wymierzając oskarżonemu świadczenie pieniężne w wysokości 3.000 zł (II K 66/12).

Aktualnie przeciwko oskarżonemu nie toczą się inne sprawy karne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- **wyjaśnienie oskarżonego** (k. 344-345 w zw. z k. 256 (249) oraz 205 akt II K 306/14 oraz k. 388-389 akt);
- **zeznań świadków:**
 - a) S. G. (k. 367-372 w zw. z k. 101-103 (15-17), 78 (24-25), 143 akt II K 306/14);
 - b) M. N. (k. 372 w zw. z k. 63-65,128,98 akt II K 306/14);
 - c) B. B. (1) (k. 372-373 w zw. z k. 125-126 oraz 398 akt);
 - d) T. P. (k. 373 w zw. z k. 81 (29v) akt II K 306/14);
 - e) A. P. (2) (k. 373-374 w zw. z k. 83 (31-32) akt II K 306/14);
 - f) B. M. (k. 374 w zw. z k. 147 akt II K 306/14);
 - g) P. J. (k. 375 w zw. z k. 107-109 (28-29) akt);
 - h) P. K. (k. 375 w zw. z k. 20-21 akt II K 306/14);
 - i) A. R. (k. 375 w zw. z zw. z k. 168-169,185-188 oraz 138-141 akt II K 306/14);
 - j) G. W. (k. 375 w zw. z k. 104-106 (25-27) akt);
 - k) A. P. (1) (k. 376 w zw. z k. 113-114 (35-36) akt);
 - l) W. N. (k. 376-377 w zw. z 111 (40-41),88 akt);
 - m) A. K. (k. 377 w zw. z k. 94 akt);
- **dokumentów:**
 - a) policyjnych notatek urzędowych (k. 399 w zw. z k. 1,12,84 oraz 1,69 akt II K 306/14);
 - b) dokumentacji Inspekcji Weterynaryjnej (k. 399 w zw. z k. 23-24,30-34,46-47,55-59,66-80,189-198,202-204,207-208,379-385 oraz k. 6-19,26,33-34,53-67 akt II K 306/14);
 - c) książek i kart leczenia (k. 399 w zw. z k. 21,42,90,95,214-215 oraz k. 28,38 akt II K 306/14);
 - d) wyroków (k. 399 w zw. z k. 296-299,391-392 akt);
 - e) wywiad (k. 399 w zw. z k. 261 i 209 akt II K 306/14);
 - f) danych o karalności (k. 399 w zw. z k. 287,328,394 akt);
 - g) aktu oskarżenia (k. 399 w zw. z k. 336-341 akt);

- h) informacji Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (k. 399 w zw. z k. 342 akt);
- i) protokołu zatrzymania rzeczy (k. 399 w zw. z k. 8-11 akt);
- j) protokołów kontroli (k. 399 w zw. z k. 18 akt);
- k) faktur (k. 399 w zw. z k. 18,19,20,91-92 oraz k. 27 akt II K 306/14);
- l) dokumentacji fotograficznej (k. 399 w zw. z k. 22 akt);
- m) dokumentacji z (...) (k. 399 w zw. z k. 49-50,136a-f oraz k. 44-45 akt II K 306/14);
- n) wniosku o ukaranie i wyroku wykroczeniowego (k. 399 w zw. z k. 119-120 akt);
- o) informacji (...) R. (k. 399 w zw. z k. 130-131 akt);
- p) opinii biegłego (k. 399 w zw. z k. 137-162 akt).

Stan faktyczny w sprawie nie był sporny. J. N. (1) w toku całego postępowania karnego konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Swoje zachowanie tłumaczył nadmiarem zleceń oraz związanych z tym obowiązków ciążących stricte na lekarzu weterynarii. Na sali sądowej niejednokrotnie podkreślał, że nie było to wynikiem jego złej woli. Wyjaśnienia oskarżonego znajdują właściwe odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Zarówno przesłuchani w sprawie świadkowie, jak i dokumenty dołączone do akt sprawy, wskazują wyraźnie na funkcjonującą w okresie 11 stycznia – 15 marca 2011 r. praktykę świadczenia usług weterynaryjnych przez Lecznice oskarżonego. Zarówno pracownicy oskarżonego (B. B., M. N.), pracownicy (...) (A. P.), jak i obiektywni obserwatorzy (S. G.) wskazywali, że oskarżony osobiście nie stawiając się na terenie spółdzielni w R., wystawiał dokumentację leczenia zwierząt. Przesłuchani świadkowie pewnych okoliczności nie pamiętali, co w żadnym razie nie może jednak świadczyć o ich niewiarygodności. Trzeba bowiem uwzględnić upływ czasu jaki minął od przedmiotowych zdarzeń (prawie 4 lata), nadto z uwagi na powtarzalność praktyki działania lecznicy, trudno wymagać od poszczególnych świadków aby pamiętali precyzyjnie każde z 14 zdarzeń objętych niniejszym aktem oskarżenia. Świadczenie nie byli skonfliktowani z oskarżonym, ani nie należeli do grona osób najbliższych dla niego. Nie mieli więc powodu aby go o cokolwiek pomawiać, bądź też w sposób fałszywy zeznawać na jego korzyść. W efekcie sąd dał wiarę zeznaniom: S. G. (k. 367-372 w zw. z k. 101-103 (15-17), 78 (24-25), 143 akt II K 306/14); M. N. (k. 372 w zw. z k. 63-65,128,98 akt II K 306/14); B. B. (1) (k. 372-373 w zw. z k. 125-126 oraz 398 akt); T. P. (k. 373 w zw. z k. 81 (29v) akt II K 306/14); A. P. (2) (k. 373-374 w zw. z k. 83 (31-32) akt II K 306/14); B. M. (k. 374 w zw. z k. 147 akt II K 306/14); P. J. (k. 375 w zw. z k. 107-109 (28-29) akt); P. K. (k. 375 w zw. z k. 20-21 akt II K 306/14); A. R. (k. 375 w zw. z zw. z k. 168-169,185-188 oraz 138-141 akt II K 306/14); G. W. (k. 375 w zw. z k. 104-106 (25-27) akt); A. P. (1) (k. 376 w zw. z k. 113-114 (35-36) akt); W. N. (k. 376-377 w zw. z 111 (40-41),88 akt); A. K. (k. 377 w zw. z k. 94 akt), uznając je za rzeczowe, konsekwentne i wzajemnie zbieżne. Żadna ze stron nie podważała wiarygodności któregośkolwiek świadka, a i sąd nie znalazł powodu aby czynić to z urzędu. Na podstawie całego materiału zgromadzonego w sprawie sąd ustalił w sposób stanowczy stan faktyczny w sprawie. Sąd nie przecenia jedynie znaczenia przeprowadzonych w sprawie opinii biegłego, albowiem z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za czyn z art. 271 § 1 k.k. nie miała ona decydującego wpływu na końcowe rozstrzygnięcie.

Sąd zważył, co następuje:

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy potwierdził zasadność postawionych J. N. (1) czternastu zarzutów.

Przedmiotem ochrony występku z art. 271 k.k. są wiarygodność dokumentów, jak również zaufanie obywateli do prawdziwości dokumentów wystawianych przez osoby specjalnie do tego powołane (Zawłocki (w:) Wąsek II, s. 655). W przestępstwie z art. 271 (zwanym fałszem intelektualnym) czynność sprawcza polega na poświadczeniu nieprawdy (przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę upoważnioną do wystawienia dokumentu) co do okoliczności

mającej znaczenie prawne. Poświadczenie nieprawdy może polegać na potwierdzeniu okoliczności, które nie miały miejsca, lub też na ich przeinaczeniu lub zatajeniu; potwierdzenie to może mieć charakter odrębnego dokumentu, może być też częścią innego dokumentu (Wróbel (w:) Zoll II, s. 1343). Poprzez poświadczenie nieprawdy sprawca uprawniony do wystawienia dokumentu tworzy dokument autentyczny, jednakże o nieprawdziwej treści w zakresie okoliczności mającej znaczenie prawne (postanowienie SN z dnia 8 listopada 2002 r., II KKN 139/01, LEX nr 74399). Przepięstwo poświadczenia nieprawdy ma charakter przestępstwa indywidualnego; jego podmiotami mogą być jedynie funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawiania dokumentu (por. Gałazka (w:) Grześkowiak, Wiak, s. 1158).

Inną osobą uprawnioną do wystawiania dokumentu "jest osoba fizyczna, która na mocy ściśle określonej, szczególnej delegacji o charakterze prawnym, istniejącej już w chwili popełnienia przez nią czynu zabronionego, jest upoważniona do wystawiania określonych dokumentów w imieniu lub na rzecz innej osoby (mocodawcy)" (Zawłocki (w:) Wąsek II, s. 663). (...)innej osoby" z art. 271 § 1 k.k. powinno stanowić uzupełnienie kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie może być utożsamiane z ogólną kompetencją do udziału w obrocie prawnym, zaś dokument przez tę osobę wystawiony ma zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości" (wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 190/11, LEX nr 950443). Jak zauważył SN w wyroku z dnia 29 października 1998 r., IV KKN 128/97, Prok. i Pr. 1999, nr 3, poz. 9: "(...) ta "inna osoba" wymieniona obok funkcjonariusza publicznego musi spełniać owe czynności jakby w uzupełnieniu kompetencji tego funkcjonariusza i dlatego musi być do tego upoważniona. Upoważnienie to musi odnosić się do "poświadczenia" ("zaświadczenia", "potwierdzania") jakichś okoliczności, mających znaczenie prawne, a nie do ich oświadczenia we własnym interesie".

Przepięstwo fałszu intelektualnego (§ 1) ma charakter umyślny; może być popełnione w obu postaciach zamiaru. Według M. sprawca musi obejmować swoją świadomością, że poświadcza nieprawdę oraz że poświadczenie to dotyczy okoliczności mających znaczenie prawne; w odniesieniu do tej ostatniej przesłanki wystarczy godzenie się z taką możliwością, co przy bezpośredniej formie zamiaru poświadczenia nieprawdy prowadzi do zamiaru quasi-ewentualnego (Marek, Komentarz, s. 583).

Wykonywanie zawodu lekarza weterynarii polega na ochronie zdrowia zwierząt oraz weterynaryjnej ochronie zdrowia publicznego i środowiska, a w szczególności: 1) badaniu stanu zdrowia zwierząt; 2) rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu chorób zwierząt; 3) leczeniu zwierząt oraz wykonywaniu zabiegów chirurgicznych; (...) 8) stosowaniu produktów leczniczych weterynaryjnych wydawanych z przepisu lekarza weterynarii (art. 1 ust 1 ustawy z 21.12.1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych - tj. z 2014 r. Dz. U. poz. 1509 ze zm.). Zawód lekarza weterynarii może wykonywać osoba, która uzyskała prawo wykonywania tego zawodu (art. 1 ust 3). Lekarz weterynarii obowiązany jest wykonywać zawód ze szczególną starannością, w oparciu o zasady etyki i deontologii weterynaryjnej (art. 4). Zgodnie z art. 2 ust 1 ustawy z 18.12.2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (Dz. U. z 2004 r. Nr 11, poz. 95 ze zm.) usługa weterynaryjna jest czynnością mającą na celu zachowanie, ratowanie lub poprawę zdrowia zwierząt i ich produktywności, polegającą w szczególności na:

- 1) badaniu stanu zdrowia zwierząt;
- 2) rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu chorób zwierząt;
- 3) leczeniu zwierząt;
- 4) udzielaniu porad i konsultacji;
- 5) pielęgnacji zwierząt;
- 6) wydawaniu opinii i orzeczeń;

- 7) wykonywaniu czynności związanych z określeniem zdolności rozrodczych zwierząt i ich zaburzeń oraz biotechniką rozrodu;
- 8) wykonywaniu detalicznego obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi, paszami leczniczymi oraz wyrobami medycznymi przeznaczonymi dla zwierząt, na zasadach określonych w odrębnych przepisach;
- 9) wykonywaniu badań laboratoryjnych i innych badań diagnostycznych, zwanym dalej "usługami laboratoryjnymi".

Usługi weterynaryjne mogą być świadczone przez lekarza weterynarii posiadającego prawo wykonywania zawodu, z zastrzeżeniem art. 3, w ramach działalności zakładu leczniczego dla zwierząt. Zakres uprawnień technika weterynarii jest zdecydowanie węższy, nadto część przysługujących mu uprawnień musi się odbywać pod nadzorem lekarza weterynarii (art. 3).

Odnosnie dokumentacji leczenia zwierząt przepisy są jednoznaczne. Posiadacz zwierząt gospodarskich jest obowiązany do prowadzenia ewidencji leczenia zwierząt (art. 53 ust 1 ustawy z 11.03.2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, tj. z 2014 r. Dz. U. poz. 1539 ze zm.). Tylko i wyłącznie lekarze weterynarii są obowiązani do prowadzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej z wykonywanych zabiegów leczniczych i profilaktycznych oraz stosowanych produktów leczniczych i pasz leczniczych. Lekarz weterynarii leczący zwierzęta dokonuje wpisów w ewidencji leczenia zwierząt.

W okresie objętym aktem oskarżenia obowiązywało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 28.04.2004 r. w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia ewidencji leczenia zwierząt i dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej (Dz. U. Nr 100, poz. 1022). Zgodnie z zapisami tego aktu wykonawczego lekarz weterynarii prowadzi dokumentację lekarsko-weterynaryjną w postaci odrębnych książek leczenia zwierząt m.in. dla zwierząt gospodarskich oraz zwierząt, z których pozyskane tkanki lub produkty są przeznaczone do spożycia przez ludzi (§ 2 ust 1). Książka leczenia zwierząt, o której mowa w § 2 pkt 1, składa się z kolejno ponumerowanych, samokopiujących się stron, przy czym każda strona jest podzielona na 4 części. Część I zawiera: 1) nazwę i adres zakładu leczniczego dla zwierząt; 2) imię i nazwisko lub nazwę oraz adres posiadacza zwierzęcia; 3) datę i godzinę przyjęcia zgłoszenia; 4) datę i godzinę wykonania czynności lekarsko-weterynaryjnych; 5) oznaczenie strony książki składające się z: numeru kolejnej strony, znaku "/", oznaczenia miesiąca, znaku "/" oraz oznaczenia roku. Część II zawiera: 1) opis leczonego zwierzęcia, w tym gatunek, płeć, identyfikację, wiek, oznakowanie i masę ciała; 2) liczbę leczonych zwierząt; 3) rozpoznanie lub wstępne rozpoznanie choroby; 4) zastosowane produkty lecznicze lub nabyte przez posiadacza zwierzęcia produkty lecznicze weterynaryjne z uwzględnieniem: a) nazwy produktu leczniczego, b) numeru serii produktu leczniczego, c) ilości i dawkowania zastosowanego produktu leczniczego lub nabytego produktu leczniczego weterynaryjnego, d) okresu karencji dla tkanek lub produktów przeznaczonych do spożycia przez ludzi pozyskanych od leczonych zwierząt; 5) zabiegi lecznicze lub profilaktyczne, zalecenia lekarskie oraz uwagi. Część III zawiera: 1) potwierdzenie nabycia produktu leczniczego weterynaryjnego przez posiadacza zwierzęcia obejmujące informacje, o których mowa w ust. 3 pkt 4, oraz okres jego stosowania; 2) informacje, o których mowa w ust. 3 - w przypadku gdy nabyty produkt leczniczy weterynaryjny będzie stosowany u zwierząt innych niż wymienione w części II. Wpisy w częściach I-III są potwierdzane: 1) podpisem i pieczęcią lekarza weterynarii dokonującego wpisu; 2) podpisem posiadacza zwierzęcia, który jednocześnie oświadcza, że nabyty produkt leczniczy weterynaryjny zostanie zastosowany zgodnie z zaleceniami lekarza weterynarii. Część IV zawiera wyniki badań uzupełniających. Książka leczenia zwierząt jest prowadzona czytelnie, a kolejnych wpisów dokonuje się chronologicznie. Skreślenia i poprawki w książce leczenia zwierząt lekarz weterynarii, który ich dokonał, potwierdza podpisem i pieczęcią oraz wpisuje datę wprowadzenia skreślenia i poprawki. Książka leczenia zwierząt może być prowadzona w formie elektronicznych nośników informacji, jeżeli jednocześnie sporządza się i przechowuje wydruki komputerowe. Lekarz weterynarii po dokonaniu wpisu do książki leczenia zwierząt, o której mowa w § 2 pkt 1, oryginał danej strony książki pozostawia posiadaczowi zwierzęcia. Chronologicznie ułożone oryginały stron książki leczenia zwierząt, o której mowa w § 2 pkt 1, tworzą ewidencję leczenia zwierząt prowadzoną przez posiadacza zwierzęcia.

Podsumowując, książki leczenia zwierząt mógł wystawiać i je uzupełniać tylko i wyłącznie lekarz weterynarii w zakresie prowadzonej działalności – zakładu leczniczego dla zwierząt, i to po przeprowadzeniu osobistego badania określonych zwierząt. Dopiero wówczas, w konsekwencji postawionej diagnozy mógł przepisać określone lekarstwa i je zastosować. Swoje bezpośrednie ustalenia potwierdzał pieczęcią imienną i własnoręcznym podpisem. Tylko i wyłącznie lekarz weterynarii był osobą uprawnioną do wystawienia książek leczenia zwierząt w rozumieniu art. 271 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie w sposób stanowczy ustalono, że oskarżony lekarz weterynarii J. N. (1) w okresie stycznia, lutego i marca 2011 r. w siedzibie swojej lecznicy w L. gm. L. W., czternastokrotnie poświadczyl nieprawdę w dokumentach leczenia zwierząt, do wystawienia których był uprawniony. Faktycznie nie będąc w dniach 11, 12, 17, 25, 31 stycznia, 08, 14, 21, 28 lutego, 08, 15 marca 2011 r. na terenie (...), oraz nie będąc 17 stycznia i 14 marca 2011 r. w Gospodarstwie Rolnym (...), w konsekwencji nie badając zwierząt, podpisał się pod kolejnymi książkami leczenia zwierząt, poświadczając tym samym nieprawdę odnośnie faktu osobistego badania wskazanej liczby zwierząt i zastosowanych wówczas produktów leczniczych. Faktycznie obsługą kolejnych w/w zleceń zajmowali się zatrudnieni w lecznicy pracownicy, przy czym z uwagi na ilość obsługiwanych zleceń oraz fakt, że książki leczenia ostatecznie podpisywał tylko oskarżony, nie udało się odtworzyć (poza książką nr (...)) którzy konkretnie pracownicy obsługiwali konkretne zlecenia. G. W. – pracownik (...) zeznał „my telefonicznie zgłaszaliśmy problemy (...) później przyjeżdżał pracownik oskarżonego, którego ja nie kojarzę. On przywoził lekarstwa, podawał je i mówił jakie są zalecenia. Przywoził ze sobą dokumentację (...) pod dokumentacją był podpisany lekarz weterynarii” (k. 375 akt). „Zawsze rozpoznanie i wskazanie ilości zwierząt i stosowanie lekarstw należy do lekarza i dopiero po nim może przyjechać technik weterynarii” (zeznania S. G., k. 370 akt). „Książka leczenia nie odzwierciedlała rzeczywistości w niej zapisanych, jeżeli idzie o fizyczną wizytę danego lekarza i dane w niej zawarte (...). Były sytuacje, że książki leczenia były podpisywane przez J. N. (1), gdzie fizycznie nie był danym gospodarstwie” (k. 96 akt II K 306/14). J. N. (1) poświadczal tym samym nieprawdę odnośnie okoliczności mającej znaczenie prawne – kwestie związane z wiarygodnością leczenia zwierząt, w tym w ścisłym nadzorze nad stosowanymi lekarstwami, mają doniosłe znaczenia z punktu widzenia życia i zdrowia także ludzi. Oskarżony przy tym działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Znał bowiem swoje uprawnienia i obowiązki jako lekarza weterynarii. Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło zarówno bogate doświadczenie zawodowe, jak i wysokie kompetencje merytoryczne oskarżonego jako weterynarza. J. N. (1) przyjmując kolejne zlecenia i obsługując kolejnych hodowców popełnił jednak błąd. Powinien bądź zatrudnić kolejnych lekarzy weterynarii, którzy odciążyli by go z części obowiązków (wiązało by się to jednak z określonym wydatkiem w postaci wynagrodzenia), bądź też powinien ograniczyć zakres działania Lecznicy (to z kolei także negatywnie odbiło by się na rentowności firmy). Oskarżony świadomie zdecydował się na wejście na drogę konfliktu z prawem. Zbagatelizował obowiązki lekarza weterynarii. Pozwolił na swoiste telefoniczne konsultacje hodowców z jego pracownikami nie mającymi tytułu lekarza weterynarii, którzy następnie wystawiali książki leczenia zwierząt, które oskarżony jedynie podpisywał. Nie tylko nie wypełniał swoich obowiązków zawodowych, ale i zachwiał kolejnością czynności w trakcie leczenia. Dokumentacja leczenia była wystawiana jeszcze przed przeprowadzeniem naocznego badania zwierząt, do którego zresztą w ogóle nie dochodziło. Jako lekarz weterynarii, nie tylko bezpośrednio nie udał się na teren gospodarstwa określonego hodowcy, ale nawet go nie wysłuchał w rozmowie telefonicznej. Niejako „w ciemno” podpisywał projekty książek przygotowane mu przez swoich pracowników. Tak sfalszowane dokumenty były doręczane hodowcom i na ich podstawie odbywało się leczenie. Zgubiono sens pracy weterynarza, który faktycznie stał się sprzedawcą lekarstw. Nie można inaczej ocenić sytuacji, gdy lekarz weterynarii dosłownie nie robi nic w procesie określonego leczenia, a jego jedyne aktywne działanie sprowadza się do sfalszowania obligatoryjnej dokumentacji. Tym samym oskarżony zamiast leczyć stał się przestępcą.

J. N. (1) w okresie objętym aktem oskarżenia trzynastokrotnie poświadczyl nieprawdę, jakoby w określonym terminie i miejscu przebadal określoną liczbę i zwierzę i zastosował produkty lecznicze. Wyczerpał tym samym wszystkie znamiona występku z art. 271 § 1 k.k. Nadto, 17 lutego 2011 r., nie będąc w siedzibie lecznicy, polecił B. B. (1) podpisanie się z jego upoważnienia pod książką leczenia zwierząt nr (...) i zawiezenie jej do Gospodarstwa Rolnego (...). Następnie, już po rozpoczęciu kuracji, oskarżony podpisał się pod książką leczenie przechowywaną w swojej lecznicy

(książka dla hodowcy pozostała podpisana tylko przez B. B. (1)). Tym swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k.

J. N. (1) kolejnymi bezprawnymi zachowaniami w sposób świadomy łamał obowiązki lekarza weterynarii. Nadto, należy podkreślić, że oskarżony prowadził zakład leczniczy dla zwierząt. Nie tylko leczył, ale i zatrudniał innych lekarzy weterynarii, dla których z uwagi na bogate doświadczenia zawodowe mógł być autorytetem. Nie może być przyzwolenia na tego typu praktyki, które faktycznie były wypaczeniem merytorycznej usługi medycznej. Usprawiedliwieniem dla oskarżonego nie może być fakt, że nie miał on fizycznych możliwości aby osobiście obsłużyć wszystkie zlecenia. Przy zachowaniu oczywiście odpowiednich proporcji, przyzwolenie na przedmiotowe zachowania lekarza weterynarii, mogłyby oznaczać zgodę aby np. asystent sędziego ogłaszał wyroki i postanowienia w sprawach, które następnie, zapracowany sędzia w wolnym czasie by podpisywał.

Oskarżony czyny objęte pkt I – XII i XIV wyroku popełnił w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu. W efekcie sąd uznał te zachowania za ciąg trzynastu przestępstw z art. 271 § 1 k.k. (art. 91 § 1 k.k.). Z uwagi na fakt, że czyn XIII różnił się opisem zachowania sprawcy, jak i jego kwalifikacją, sąd uznał, że stanowi on dodatkowo czyn przypisany J. N. (1) z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k.

Oczywiście ustalenie zamiaru bezpośredniego jako znamienia strony podmiotowej przestępstwa oszustwa nie przesądzało jeszcze o winie R. P., a dopiero ją warunkowało (por. J. Zientek, Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności, Prokuratura i Prawo 1998/6). W niniejszej jednak sprawie została spełniona także druga z pozytywnych przesłanek przypisania winy oskarżonemu, tj. ukończenie przez niego odpowiedniego wieku (oskarżony urodził się w (...) r.), a nie zachodziła żadna z negatywnych przesłanek przypisania jej winy (okoliczności wyłączających winę).

Za czyn z art. 271 § 1 k.k. ustawodawca przewidział karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Przy wyborze rodzaju kary jak i ustalenia jej wymiaru Sąd miał na uwadze potrzebę realizacji dyrektyw z art. 53 § 1 k.k., tj. sprawiedliwości kary wyrażającej się w jej adekwatności do stopnia winy i społecznej szkodliwości, a także prewencji indywidualnej (cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do osoby oskarżonej), jak i prewencji generalnej pojmowanej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa oraz dyrektywy płynące z art. 58 § 1 i 2 k.k.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. kwestię wymiaru kary i środków karnych (art. 56 k.k.) dla oskarżonego za przypisane mu przestępstwa Sąd nie dostrzegł szczególnych okoliczności obciążających. Oczywiście nie można zapomnieć, że J. N. (1) wszystkie 14 przypisane mu czyny popełnił w związku z wykonywanym przez siebie odpowiedzialnym zawodem lekarza weterynarii. Zarazem trzeba jednak pamiętać, że okoliczności, które stanowią znamiona określonych przestępstw nie mogą stanowić dodatkowo okoliczności obciążających. Tym samym przy szeregu występków z art. 271 § 1 k.k. fakt popełnienia przestępstwa w związku ze świadczeniem pracy jako lekarz weterynarii, który jest uprawniony do wystawiania dokumentów, nie mógł niejako ponownie obciążać oskarżonego. Jako okoliczność obciążającą należy potraktować jego wcześniejszą karalność za tożsame rodzajowo czyny, do których doszło w latach 2009 – 2011 r. Wskazuje to na celowe, stałe działanie w bagatelizowaniu podstawowych obowiązków lekarza weterynarii. Zarazem należy w tym miejscu wskazać, że oskarżony poza przedmiotowymi czynami w przeszłości, ani też w ciągu ostatnich 3 lat nie wchodził na drogę konfliktu z prawem. Widać, że kolejne prowadzone przeciwko niemu postępowania karne (łącznie cztery) zmusiły go do poczynienia określonej korekty swojego dotychczasowego zachowania.

Jako okoliczności łagodzące dla oskarżonego sąd uwzględnił prawidłowe jego funkcjonowanie w społeczeństwie przez szereg lat, która to okoliczność nie mogła umknąć uwadze sądu przy określaniu wymiaru kary za wszystkie przypisane J. N. czyny. Trzeba jeszcze raz zaakcentować, że oskarżony przez kolejne lata wykonywania zawodu lekarza weterynarii cieszył się pozytywną opinią bezpośrednich współpracowników. W przeszłości jego działania nie budziły wątpliwości, a przeprowadzane okresowo kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Bez przytoczenia tych okoliczności ocena zachowania oskarżonej nie mogłaby być pełna.

Przeprowadzone postępowanie wykazało szereg nieprawidłowości, których dopuścił się oskarżony w ciągu 2 miesięcy. Wskazuje to na utrwalone i powtarzalne bezprawne, umyślne zachowania oskarżonego. Jako kierownik Lecznicy sam decydował o praktyce jej działania. Jako lekarz weterynarii składając podpis pod swoją imienną pieczętką na książkach leczenia zwierząt doskonale wiedział, że danych usług nie przeprowadził.

W tej sytuacji, jedynie wymierzenie kar pozbawienia wolności jest zasadne i spełni wszystkie cele sprawiedliwej dolegliwości karnej. Na decyzję o wymierzeniu kary pozbawienia wolności wpływ miał wzgląd na jej działanie zapobiegawcze i wychowawcze skierowane zarówno na samego oskarżonego, jak również na świadomość prawną społeczeństwa.

I tak, sąd wymierzył oskarżonemu:

- za ciąg trzynastu występów z art. 271 § 1 k.k. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku);
- za czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku).

Równocześnie z uwagi na fakt, iż oskarżony popełnił wszystkie przypisane mu przestępstwa w warunkach realnego zbiegu określonego w art. 85 k.k. Sąd zobligowany był wymierzyć mu karę łączną określając jej wysokość w granicach od najwyższej z kar wymierzonych, tj. 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, do ich sumy - a więc 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Określając wysokość kary łącznej Sąd uwzględnił zbieżność czasową oraz przedmiotowo-podmiotową. W konsekwencji, stosując zasadę pełnej absorpcji, Sąd, na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 3 wyroku).

Sąd uznał zarazem, że w stosunku do oskarżonego istnieją podstawy do skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, o których mowa w art. 69 § 1 i 2 k.k. Postępowanie J. N. (1) z okresu objętego zarzutami różni się diametralnie od aktualnego. Nie ulega wątpliwości, że z wydarzeń, do których doszło w okresie 2009-2011 wyciągnął pierwsze, pozytywne wnioski. Wyraził skruchę, zdając sobie sprawę, że popełnił określone błędy (zarazem co najmniej częściowo bagatelizował swoją winę). Sąd nie tylko jego deklaracje o chęci nie wchodzenia w przyszłości w konflikty z prawem uznał za szczere, ale nadto uznał je za wielce prawdopodobne. W zachowaniu oskarżonego sąd nie dostrzegł aby jego oświadczenia były niejako ukierunkowane jedynie na polepszenie swojej sytuacji procesowej. Aktualnie nie toczą się przeciwko niemu żadne inne postępowania karne. Zasluguje więc na szansę ułożenia sobie życia na wolności. Sąd już na etapie postępowania sądowego nie widzi konieczności aby J. N. (1) trafił do zakładu karnego bądź też był zmuszona dopiero na etapie postępowania wykonawczego starać się np. o odroczenie wykonania kary. Jego postawa w toku procesu przekonała sąd, że zasługuje ona na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary na 4 letni okres próby, o którym mowa w art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Istnieje bowiem pozytywna prognoza kryminologiczna, wskazująca, że J. N. (1) w przyszłości nie popełni już kolejnego przestępstwa. Tylko od oskarżonego zależy czy z danej mu szansy skorzysta. J. N. (1) musi sobie zdawać sprawę, że każdy kolejny ewentualny konflikt z prawem może zakończyć się realnym wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Sąd liczy jednak na głęboką i stałą korektę dotychczasowego zachowania przez oskarżonego.

Dodatkowo, dla wzmocnienia wydzwiku prewencji indywidualnej, sąd na podstawie art. 71 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżanemu karę 150 stawek dziennych grzywny przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 40,00 zł (pkt 4 wyroku). Sąd w tym miejscu jeszcze raz zaznacza, że oskarżony niejako zapominając o podstawowych zadaniach lekarza weterynarii, przy popełnianiu przedmiotowych czynów zachował się jak sprzedawca lekarstw. Innymi słowy, nie rezygnując z finansowego zysku wynikającego ze świadczenia określonej usługi medycznej, świadomie zrezygnował z jej wykonywania. Dlatego też, dolegliwość o charakterze finansowym jest jak najbardziej uzasadniona. Sąd przy określaniu wysokości stawki dziennej uwzględnił możliwości finansowe i sytuację osobistą oskarżonego.

Sąd uznał za konieczne orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza weterynarii. W art. 43 § 1 k.k. ustawodawca przewidział fakultatywny środek karny w postaci m.in. zakazu wykonywania określonego zawodu, jeżeli sprawca:

1) nadużył przy popełnieniu przestępstwa wykonywany przez siebie zawód;

albo (alternatywna rozłączna)

2) okazał, że dalsze wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem.

Środek karny w postaci zakazu wykonywania określonego zawodu, ma głównie funkcję ochronną, zabezpieczającą oraz funkcję prewencyjną. Chroni on bowiem społeczeństwo przed osobami, które wykonując określony zawód poprzez popełnienie zarzucanego im przestępstwa nadużyły zaufania związanego z ich pozycją zawodową i przez to zachodzi obawa, że przy wykorzystywaniu tej samej sposobności mogłyby w dalszym ciągu zagrażać istotnym dobrom chronionym prawem. Nie należy jednak bagatelizować funkcji represyjnej tej kary, albowiem konsekwencje z nią związane mogą być w konkretnej sytuacji bardziej dotkliwe niż orzeczone kary. Bardzo często bowiem środek ten pozbawia sprawcę, na jakiś czas możliwości zarobkowania w tym konkretnym zawodzie. Nadto, w określonych środowiskach zawodowych jego zachowanie może spotkać się z określonym ostracyzmem. Nadużycie zawodu zachodzi wtedy, gdy sprawca popełniając określony czyn przestępny działa formalnie w ramach uprawnień sprzężonych z wykonywaniem danego zawodu, ale umyślnie czyni niewłaściwy (sprzeczny z zasadami wykonywania tego zawodu lub obowiązującym prawem) użytek z owych uprawnień, gdy zatem wykorzystuje uprawnienia zawodowe do popełnienia przestępstwa (wyrok SN z 9 maja 1996 r., III KKN 15/96, cyt. za Kodeks karny, C.H. Beck..., s. 31). Zakaz wykonywania określonego zawodu - art. 39 pkt 2, art. 41 § 1 k.k. - dotyczy wszystkich czynności zawodowych, a więc nie może on być w jakikolwiek sposób ograniczony (por. uchwała SN, I KZP 18/82, OSNKW 2001, z. 11-12, poz. 89). Przedstawiając aprobującą głosę do cytowanej uchwały J. Kulesza stwierdza, iż trafnie podniesiono w uzasadnieniu głosowanej uchwały, iż sprawca spełniając jeden chociażby z wymienionych warunków orzekania zakazu wykonywania zawodu ujawnia w ten sposób brak predyspozycji do wykonywania wszelkich czynności zawodowych, a więc zawodu jako całości. Przekonanie takie znajduje oparcie nie tylko w literalnym brzmieniu art. 41 § 1 k.k., lecz także wynika z funkcji, jaką spełnia zakaz wykonywania zawodu w systemie środków penalnych. Funkcja ta, przede wszystkim zapobiegawcza, ma na celu ochronę społeczeństwa przed czynami przestępnymi groźnymi ze strony osób, które nie mają ani predyspozycji etycznych, ani psychofizycznych, ani profesjonalnych do wykonywania danego zawodu (J. Kulesza, glosa do uchwały I KZP 18/01..., s. 113).

Zdaniem sądu przedmiotowe zachowanie J. N. (1) oraz jego postawa w toku procesu, przesądzają o konieczności uznania, że zachodzą obie w/w przesłanki do orzeczenia zakazu wykonywania zawodu lekarza weterynarii. Oskarżony w okresie 11 stycznia – 15 marca 2011 r. nadużył, przy wypełnianiu swoich standardowych obowiązków, wykonywany przez siebie zawód lekarza weterynarii (ocena dotycząca stanu przeszłego), jak i okazał, że dalsze wykonywanie przez niego tego zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem (ocena dotycząca stanu przyszłego). Niniejsze postępowanie, w tym także inne wyroki skazujące J. N. (1) a dotyczące częściowo tożsamego okresu czasu (lata 2009 – 2011) wskazują, że jego bezprawne zachowanie nie były swoistymi wypadkami przy pracy, ale ogólnie przyjętą praktyką w jego lecznicy. Praktyką, która stała się na tyle rutynową, że żaden pracownik nawet jej nie podważał (por. zeznania B. B.). Nie jest żadnym usprawiedliwieniem dla oskarżonego fakt, że działania lekarza weterynarii są ściśle określone przepisami prawa, w tym wymagają od niego obecności przy wielu czynnościach faktycznych związanych z nadzorem nad stanem zdrowia zwierząt. Oskarżony kierując się chęcią wykonania kolejnych zleceń, faktycznie wprowadził w swojej lecznicy patologiczny układ, w którym lekarz weterynarii w ogóle mógł nie odwiedzać określonych gospodarstw rolnych, a mimo to, zostawała wystawiana odpowiednia dokumentacja. Wzrastająca liczba zleceń powinna znaleźć odzwierciedlenie w zatrudnieniu kolejnych lekarzy weterynarii a nie w umyślnych zachowaniach całkowicie akceptujących konflikt z przepisami prawa, w tym prawa karnego. Nie można również stracić z pola widzenia zakresu czynności sprawdzających jakie w lecznicy oskarżonego przeprowadziła Inspekcja Weterynaryjna, w konsekwencji faktycznie inicjując niniejsze postępowanie. Jak wyraźnie w toku rozprawy zaznaczył świadek S. G. (k. 367 akt), czynności kontrolne z uwagi na ograniczenia czasowe i ludzkie Inspekcji, mogły

objąć tylko i wyłącznie określony okres działania lecznicy i określone gospodarstwa obsługiwane przez placówkę oskarżonego. Wprawdzie z faktu tego nie wynika, że także przed i po okresie objętym aktem oskarżenia dochodziło do podobnych bezprawnych zachowań, jednak po raz kolejny należy odwołać się do innych postępowań karnych prowadzonych przeciwko oskarżonemu oraz jego współpracownikom. Nie można zbagatelizować w/w okoliczności. W zakresie dotyczącym konieczności orzeczenia zakazu wykonywania zawodu lekarza weterynarii sąd zgadza się z argumentacją przedstawioną przez Sąd Rejonowy w Lesznie, Wydział XII Zamiejscowy w Rawiczu w uzasadnieniu wyroku z 08.10.2013 r.

Kategorycznie należy stwierdzić, że J. N. (1) całkowicie bezkrytycznie nadużył przy wykonywaniu swoich obowiązków wykonywany zawód. Był przy tym świadomy zarówno swoich obowiązków (ostatecznie podpisywał stosowną dokumentację), jak i ich łamanie. Dochodziło do tego przy wymiernym udziale innych osób. Subiektywnie, w sposób całkowicie nieuprawniony, zasłaniał się przy tym, zakresem swoich obciążeń wykluczającym ludzkie możliwości. Zdaniem sądu wykonywanie przez oskarżonego zawodu lekarza weterynarii aktualnie zagraża istotnym dobrom chronionym prawnie. J. N. (1), wykonując bardzo poważny zawód, zawiódł społeczeństwo. W szczególności dla prewencji generalnej – w tym osób związanych ze środowiskiem weterynaryjnym (w tym pracowników Inspekcji Weterynaryjnej), przedmiotowy środek karny powinien stanowić wyraźny sygnał, że nie ma przy wykonywaniu tak poważnego zawodu żadnych dróg na skróty, miejsca na omijanie przepisów. Inni lekarze i technicy weterynarii, bądź osoby zatrudniane przez nich, obserwujący przebieg i wynik kolejnych postępowań karnych toczonych przeciwko oskarżonemu, powinni zdawać sobie sprawę, z nieuchronności odpowiedzialności za swoje określone ewentualne czyny. Także osoby ściśle współpracujące z lekarzami weterynarii, niejednokrotnie uzależnieni od tego typu kontaktów (np. hodowcy zwierząt), powinni sobie uzmysłowić zakresu zadań i obowiązków lekarzy obsługujących ich gospodarstwa. Kwintesencją przedmiotowego wyroku jest właśnie czasowe odsunięcie J. N. (1) od zawodu, z którego wykonywaniem ściśle związane są kolejno przypisane mu występki. Sąd pod tym kątem nie przecenia faktu – choć wziął go pod uwagę określając czasookres jego obowiązywania, że oskarżony obecnie nie wykonuje zadań ściśle związanych z uprawnieniami lekarza weterynarii. Istota orzeczonego środka karnego polega na tym, że niezawisły sąd po dokonaniu analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, doszedł do wniosku, że należy bezwzględnie terminowo wykluczyć oskarżonego z grona osób wykonujących zawód lekarza weterynarii. Swobodna decyzja J. N. (1), z której w każdej chwili mógłby się wycofać, nie może mieć więc decydującego znaczenia. Nadto, sąd wziął pod uwagę także postawę J. N. (1) w toku procesu. Z jednej strony oskarżony konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, z drugiej swoje przewinienie jednak wyraźnie bagatelizował. Akcentował subiektywnie swoją sytuację, faktycznie nie widząc większego problemu w poświadczaniu nieprawdy w dokumentacji lekarskiej. Biorąc pod uwagę wieloletnie doświadczenie zawodowe oskarżonego i dotychczas nieposzlakowaną opinię, tego typu argumentacja mówiąc najdelikatniej może dziwić. Tym bardziej, że zgodnie z cytowanym już powyżej art. 4 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych, lekarz weterynarii obowiązany jest wykonywać zawód ze szczególną starannością, w tym m.in. w oparciu o zasady etyki.

W efekcie, sąd orzekł za każdy przypisany oskarżonemu jednostkowy czyn, w/w środek na minimalny okres jednego roku, a to na podstawie art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Środek karny orzeka się do konkretnego przestępstwa, a w razie orzeczenia za zbiegające się przestępstwa zakazu tego samego rodzaju, sąd stosuje odpowiednio przepisy o karze łącznej z art. 90 § 1 i 2 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 04.06.2007 r., V KK 315/06, Lex 277267). W zw. z tym sąd, na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył te środki karne i wymierzył oskarżonemu łącznie środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza weterynarii na okres 2 lat. Przy określaniu czasookresu tej dolegliwości zastosowano daleko posuniętą zasadę pochłaniania, co wynika z faktu, że zachowania oskarżonego były faktycznie bardzo podobne, popełnione w ściślejszej łączności czasowej w przeciągu nieznacznie przekraczającym dwa miesiące.

Sąd nie przychylił się do wniosku oskarżyciela publicznego i zakresem orzeczonego środka karnego nie objął także zakazu udziału w obrocie środkami leczniczymi. Po pierwsze, tego typu środek karny jest przewidziany w art. 41 § 2 k.k., który jednak nie ma zastosowania w niniejszej sprawie (oskarżony nie został skazany za przestępstwo związane z prowadzeniem działalności związanej ze sprzedażą medykamentów). Wreszcie po drugie, konsekwencją orzeczenia

zakazu wykonywania zawodu lekarza weterynarii jest m.in. brak możliwości uczestniczenia w obrocie środkami leczniczymi, co wynika z ustawy z 06.09.2001 r. Prawo Farmaceutyczne (tj. z 2008 r. Dz. U. Nr 45, poz. 271 ze zm. – art. 84 ust 2 w zw. z art. 77). Po ewentualnym uprawomocnieniu się wyroku J. N. (1) nie będzie mógł być osobą odpowiedzialną w hurtowni farmaceutycznej produktów leczniczych weterynaryjnych. Tym brak było podstaw do uwzględniania wniosku prokuratora odnośnie zakresu orzeczonego środka karnego.

Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że analiza danych o karalności oskarżonego wskazuje, że występują ustawowe przesłanki do wydania wyroku łącznego odnośnie oskarżonego J. N. (1).

W pkt 6 wyroku na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzeczono orzec oskarżonego za każde z przypisanych mu przestępstw przepadek przedmiotów w postaci wymienionych w zarzutach książek leczenia, zarejestrowanych w księdze dowodów rzeczowych tut. sądu poz. (...) /14 i (...).

O kosztach procesu Sąd w pkt 7 wyroku orzekł w myśl zasady, iż to oskarżony, a nie Skarb Państwa, winien je ponieść, skoro to jego zawinione zachowanie było przyczyną ich powstania, i tak na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust 1 pkt 3, art. 3 ust 2 i art. 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. z 1983 r., Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot części kosztów postępowania w wysokości 1.130,00 zł, w tym wymierzył mu opłatę w wysokości 780,00 zł. Sąd zarazem uznał, że część kosztów powstałych w roku postępowania przygotowawczego (wynikających z przeprowadzonych wówczas dowodów z opinii biegłego) nie jest związana ściśle z przedmiotem niniejszego procesu dotyczącego po pierwsze występku z art. 271 § 1 k.k., po wtóre nie można pominąć, że oskarżony konsekwentnie przyznawał się do ich popełniania. Dlatego też, tą częścią wydatków oskarżonego nie obciążono.

SSR Dariusz Śruba

ZARZĄDZENIE

Proszę:

- 1) odnotować w kontrolce uzasadnień;
- 2) odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć:
 - a) PR;
 - b) obr. osk. adw. A. F.;
- 3) przedłożyć za 14 dni lub z apelacją.

W., dnia 09.03.2015 r. SSR Dariusz Śruba